

5 odpowiedzi jak przestać bać się giełdy

CO ZROBIĆ ABY PRZESTAĆ BAĆ SIĘ GIEŁDY?

W tym E-booku znajdziesz aż 5 odpowiedzi, które skutecznie pomogą Ci ze strachem oraz z obawami sobie poradzić.

Przeczytaj do końca, a zobaczysz, że pozytywnie poprzestawia Ci się w głowie.





Ania Witowska

CZEŚĆ!

Nazywam się Ania Witowska i od ponad 13 lat uczę kobiety tworzyć piękne życia na własnych zasadach. Na własnych zasadach, czyli jak?

Tak abyś mogła się spełniać. Abyś miała czas na przeżywanie życia oraz spędzanie go z bliskimi osobami. Abyś mogła doświadczać, podróżować, rozwijać się i realizować swoje cele i marzenia. I co najważniejsze abyś mogła za powyższe zapłacić swoimi pieniędzmi.

Prowadzę własne biznesy od ponad 20 lat, co pozwoliło mi zebrać ogrom praktycznego doświadczenia.

Stworzyłam od zera trzy osobiste marki oraz kilkanaście autorskich programów. Miałam przyjemność przetrenować kilkanaście tysięcy kobiet oraz być ekspertem w Wysokich Obcasach pracy oraz Polsacie. Napisałam dwie książki, które były bestsellerami w Empiku. 14 lat temu zakochałam się w giełdzie i koncepcie, że Twoje pieniądze mogą pracować dla Ciebie i zarabiać Ci kolejne pieniądze.

O strachach i giełdzie piszę z perspektywy ponad 20 lat doświadczenia, ponieważ od tylu lat działam w biznesie.

Znam bardzo dobrze to uczucie kiedy chciałoby się coś zmienić, zacząć w końcu dobrze zarabiać, ale emocje paraliżują i nie pozwalają zrobić kroku w przód. Pokażę Ci inną perspektywę, a Ty sama zdecydujesz czy ma to dla Ciebie sens, czy nie, zgoda?

Zacznijmy od tego dlaczego giełdy się boimy?

1. Boimy się jej ponieważ słyszymy o niej jaka to jest "straszna" i jak doprowadza ludzi do ruiny.
2. Boimy się jej ponieważ jej nie znamy. Relatywnie niewiele osób się nią zajmuje, więc ciężko jest wśród znajomych znaleźć przykłady. A skoro jej nie znamy, to wywołuje ona w nas obawy.
3. Boimy się ponieważ mamy w głowie obrazy z filmów, gdzie panowie w garniturach krzyczą i nieuczciwie działają (a to się nam źle kojarzy i takie nie chcemy być).
4. Boimy się, ponieważ zakładamy, że jest bardzo skomplikowana, wymaga wybitnego umysłu i skomplikowanych działań.



Zacznę od punktu pierwszego i tej całej rzekomej giełdowej "straszności"...

Czy Twoim zdaniem rynek warzywny byłby w stanie doprowadzić Cię do ruiny?

No moim zdaniem nie.

Dopiero Ty idąc na ten rynek i podejmując głupie decyzje bez znajomości tematu - mogłabyś sobie zaszkodzić. Zaszkozić kupując na przykład coś 2x drożej niż jest warte, coś co jest przeterminowane i nie nadające się do spożycia.

Z GIEŁDĄ JEST DOKŁADNIE TAK SAMO.

Giełda jako taka nie może nam zaszkodzić, bo to nie jest żywy ani myślący organizm.

My możemy sobie same złymi decyzjami zaszkodzić np. "grając" - czyli licząc na szczęście, kupując coś nie znając tego wartości, kupując coś byle jakiego, generalnie robiąc coś na giełdzie bez wcześniejszego przygotowania.

Zdarzyło mi się rozmawiać z osobami, które straciły jakieś pieniądze na giełdzie i wiesz co zawsze było powodem?

"Kupiłam, bo mój znajomy kupił..." (co prawda on sam nie rozumie giełdy, ale wydawało mi się, że wie, co mówi)

"Kupiłam, bo wszyscy kupowali..." (nie sprawdziłam, ale dużo szumu było i myślałam, że to ma sens)

"Kupiłam, bo chciałam się szybko dorobić..." (ludzie którzy popłynęli na krypto)

"Kupiłam, bo wydawało mi się, że jest to dobre..." (nie znałam wartości akcji, nie wiedziałam co firma robi, ale miałam dobre odczucia)

WIDZISZ WSPÓLNE CECHY, PRAWDA? BRAK WIEDZY, ZASAD I DOBRYCH DECYZJI?

Ja i owszem.

Dlatego też zawsze powtarzam:

**POZNAJ ZASADY, KUPUJ TYLKO WARTOŚCIOWE FIRMY PONIŻEJ WARTOŚCI,
A BĘDZIESZ SIĘ CZUŁA BEZPIECZNIE**

I oczywiście w drugą stronę... Działaj "na czuja", a narobisz sobie kłopotów i to na dodatek nie tylko na giełdzie, ale w każdej dziedzinie życia.

Obalamy więc pierwszy punkt, że giełda nam coś zrobi. To my i nasze decyzje coś robią. Uczmy się więc zarabiania i podejmujemy mądre!

Mamy więc obalony pierwszy strach, przejdźmy więc do kolejnego.



BRAK ZNAJOMOŚCI GIEŁDY

Tu mamy winowajcę w postaci tradycyjnej edukacji, a właściwie jej braku.

Nauczyciele w szkole robią co mogą, aby nas czegoś nauczyć, ale...

Jeśli oni sami zarabiać nie potrafią, a nie potrafią, bo narzekają na swoją sytuację finansową, to jakim cudem mieliby nas zarabiania nauczyć?

Pomyśl więc, jeśli w szkole Cię zarabiania nie nauczyli, jeśli w domu rodzinnym nie miałaś dobrych finansowych przykładów, to wchodzisz w świat bycia dorosłą, skazana na problemy finansowe!



Skazana ponieważ:

- 1. Nie wiesz co zrobić aby dobrze zarabiać, bo Cię tego nie nauczyli.**
- 2. Masz mnóstwo strachów wokół pieniędzy, bo Cię tego ich nauczyli.**

Co gorsza, masz chcenia i ambicje, ale niestety masz też głowę pełną niedziałających rozwiązań.

Rozwiązań takich jak: praca na etacie da mi poczucie bezpieczeństwa (poczekaj aż Cię zwolnią lub zastąpią). Zarabianie jest niekobiece, a męczyzna jest rozwiązaniem. Idź na studia, nazbieraj papierki, a będziesz dobrze zarabiać (rzesze bezrobotnych absolwentów pokazują, że to nie działa). Spełnieniem marzeń będzie jak staniesz się dla siebie żaglem, sterem i okrętem i założysz własną działalność, wtedy będzie eldorado (wiesz, że 80% nowych firm upada?)

O powyższych punktach, że nie działają nie mówi się głośno, bo dużo milionów ludzi w to wierzy. I słowo "miliony" jest tutaj kluczem.

Większość zarabia w tradycyjny sposób czyli na etacie. A my lubimy zakładać, że skoro "większość" coś robi, to jest to słuszne. A cała reszta nie.

I to się idealnie odnosi do giełdy, którą w Polsce zajmuje się bardzo niewiele osób. Jesteśmy w niechlubnym światowym ogonie.

A skoro tak niewiele osób, a w szczególności kobiet zajmuje się inwestowaniem, to wydaje nam się, że nie jest to dla nas dobre. Nie zadajemy sobie pytań typu: czy mi się to opłaci, czy są tam pieniądze, czy da się zbudować na tym majątek, po prostu stwierdzamy, że nie znam, więc się boję i zamykamy temat.

Widzisz jaka to jest pułapka myślowa?

Obalamy więc strach drugi:

TO, ŻE DUŻO OSÓB COŚ ROBI, NIE ZNACZY, ŻE JEST TO DOBRE.

**TO, ŻE MAŁO OSÓB COŚ ROBI, NIE ZNACZY,
ŻE MAMY SIĘ TEGO OBAWIAĆ**

Przejdźmy do trzeciego strachu...



WIZERUNEK GIEŁDY ZNANY Z FILMÓW

Pomyśl, co zakochanie się w filmie po tygodniu i życie szczęśliwie bez żadnej kłótni aż do śmierci ma wspólnego z rzeczywistością? **Nie za wiele, prawda?**

Tak samo myślenie, że to co widzisz w filmach o giełdzie odbija to jaka ona jest, - **jest fałszywe.**

Gdy rozejrzysz się po dziewczynach Mądrych Inwestorkach to zobaczysz, że żadna z nas nie stoi w garniturze krzycząc coś przez cały dzień. Że nie balujemy co noc ani nie wciągamy kokainy na drugie śniadanie.

Mamy rodziny, chodzimy często w dresach i oglądamy seriale na netflixie. Matematyka była dla nas problemem w szkole i nikt w naszej rodzinie wcześniej nie inwestował. Jesteśmy humanistkami, artystkami i giełda kiedyś wydawała się być dla nas "kosmosem".



To co nas łączy, to chęć aby mniej pracować i więcej zarabiać. Aby mieć czas dla siebie i dla bliskich i nie być częścią systemu. Aby móc sobie na więcej pozwolić i mieć więcej wolności.

Taki jest prawdziwy realny obraz inwestorki. Kobiety, która stojąc w kolejce do kasy sprawdza jak dzisiaj stoi giełda, która pełna emocji kupuje pierwszą akcję, a gdy ma pierwsze zyski to czuje jakby wygrała milion i pęka z dumy!

Widzisz jaki naprawdę jest obraz giełdy?

Zanim przejdziemy do tego co zrobić aby przestać bać się giełdy, pochylmy się nad ostatnim strachem.

Myślenie, że inwestowanie jest bardzo skomplikowane i nie damy rady z nim

Korzystasz dzisiaj z ogromnym luzem ze skomplikowanych telefonów, aplikacji, kupowania online, logowania się do banku, szukania promocji, prawda?

Czy gdy pojawił się Instagram to stwierdziłaś "na pewno jest trudny w obsłudze, więc nie założę sobie tam konta..." czy też stwierdziłaś, że będziesz podążała za pokazanymi krokami, bo zależy Ci na tym aby na insta być? Czy gdy pojawił się świat online tańszych zakupów to powiedziałaś, że "na pewno nie dam rady i nawet nie spróbuję", czy też pomału odkrywałaś strony i w końcu stało się to dla Ciebie normalne?

Giełda to taka sama rzecz jak wszystko inne. Ani mniej ani bardziej skomplikowana, do zrozumienia. A ja na dodatek tłumaczę giełdę po kobiecemu, więc odpada problem z tym, że niby skomplikowany język będzie.



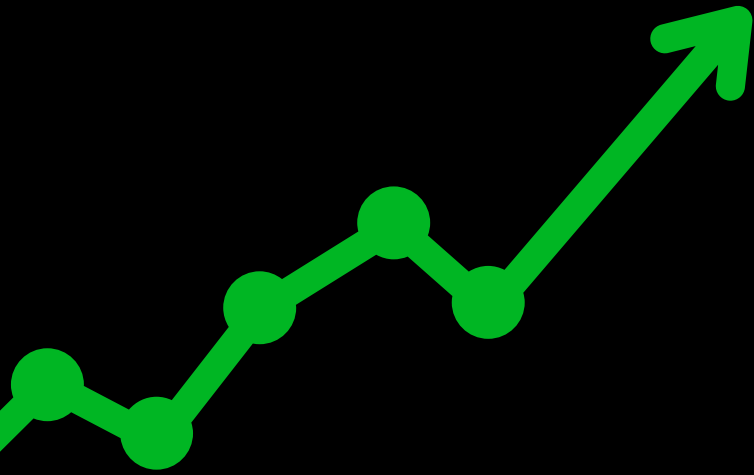
Reasumując ten strach:

CZY MĄDRYM JEST ZAKŁADAĆ COŚ BEZ SPRAWDZENIA?

POWIEM WIĘCEJ, CZY MĄDRYM JEST LEKCEWAŻYĆ DOWODY W POSTACI ŻYWYCH KOBIEC TAKICH JAK TY, KTÓRE TĄ CAŁĄ GIEŁDĘ OGARNIAJĄ?

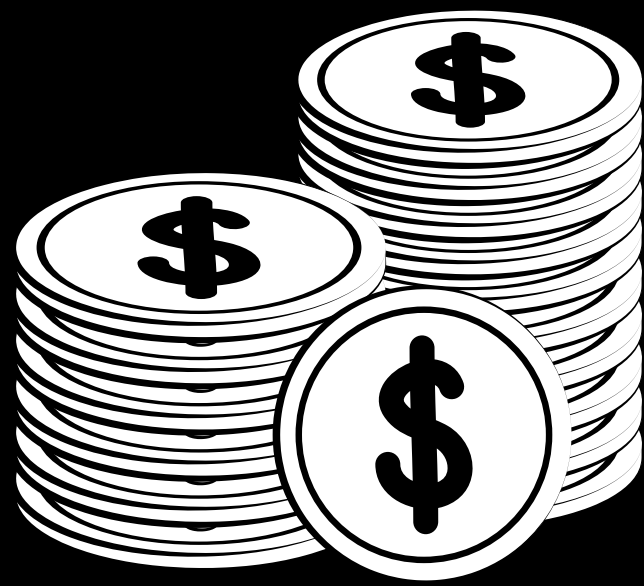
Mam nadzieję, że zaczyna pomału docierać do Ciebie jak historie i założenia w głowie zaciemniają nam obraz i oszukują nas.

Przejdźmy więc do finału, czyli 5 odpowiedzi ode mnie.



Numer 1

Rozgranicz co jest **nie sprawdzoną historią, którą powtarzasz, a co jest **faktem.****





TIME FOR FACTS

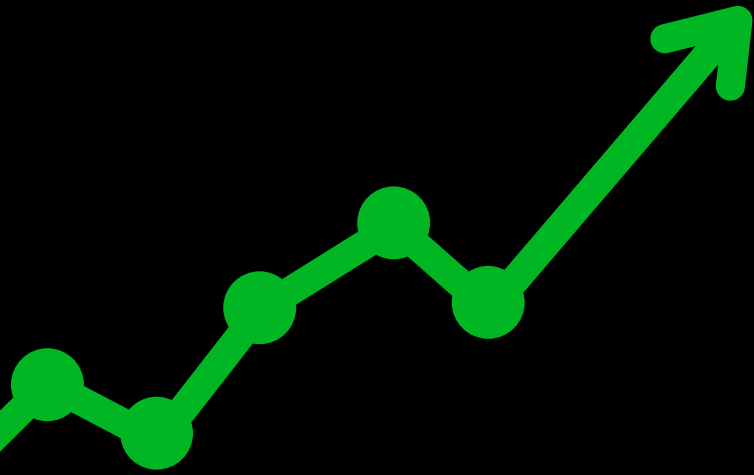


Rozgranicz co jest nie sprawdzoną historią, którą powtarzasz, a co jest faktem.

Czyli rozpisz sobie co myślisz o giełdzie, a następnie sprawdź zadając pytanie, czy to ma sens. Skąd to niby wiem? Kto mi to powiedział? Czy ta osoba ma w tym rzeczywiście doświadczenie, czy tylko powtarza cudze założenia?

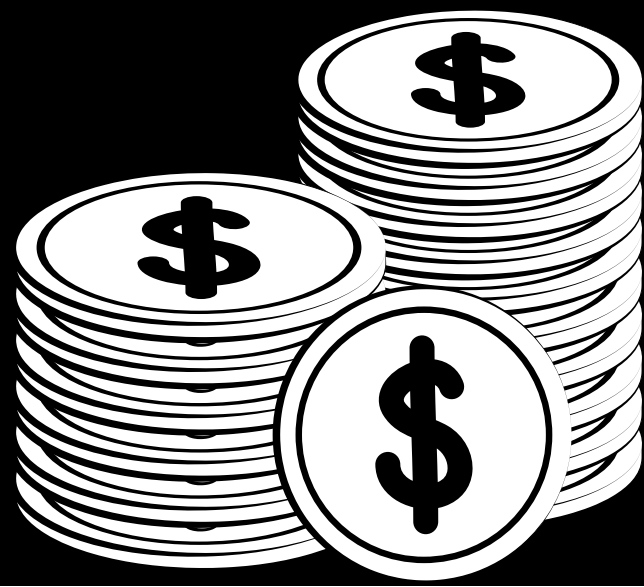
Często okazuje się, że wierzymy w coś, co ktoś od kogoś usłyszał, a ten kto to założył i wydaje nam się, że wiemy. **Wiedzieć oznacza potwierdzić w sprawdzonym, wiarygodnym źródle**, popatrzeć na dowody (masz Mądre Inwestorki), wyrobić sobie opinię, a nie w ciemno krzycheć, że "nie bo nie". Świat jest pełen takich ignorantów! Bądź mądra i nie zachowuj się jak oni!





Numer 2

Odpowiedz sobie na
pytanie **czego tak**
naprawdę się boisz...?



Odpowiedz sobie na pytanie czego tak naprawdę się boisz...?

Często gdy pytam kobiety od to czego się boją, nie potrafią odpowiedzieć. Mówią "po prostu się boję i już". To dość ogólne hasło z którym nie za wiele da się zrobić, dlatego namawiam, aby znaleźć bardziej szczegółową odpowiedź. Bo gdy ją znajdziesz, będziesz mogła się do niej ustosunkować, znaleźć rozwiązanie.

Zobacz przykłady:

Boję się jak rozliczę podatki i dlatego nie zaczynam.

Czyli nawet nie zarobiłaś jeszcze żadnych pieniędzy, ale już się nimi stresujesz? Zarób najpierw, zacznij mieć ich więcej, a potem z tych ekstra pieniędzy zapłacisz księgowej aby Ci to rozliczyła! Zamiast myśleć, że sama musisz się z tym męczyć i znaleźć odpowiedź, oddeleguj to komuś! Stań się dobra w zarabianiu, a resztę nich inni robią dla Ciebie. Przestań być Zosią - Samosią, bo nigdy nie zaczniesz dobrze zarabiać!

Boję się, że stracę pieniądze.

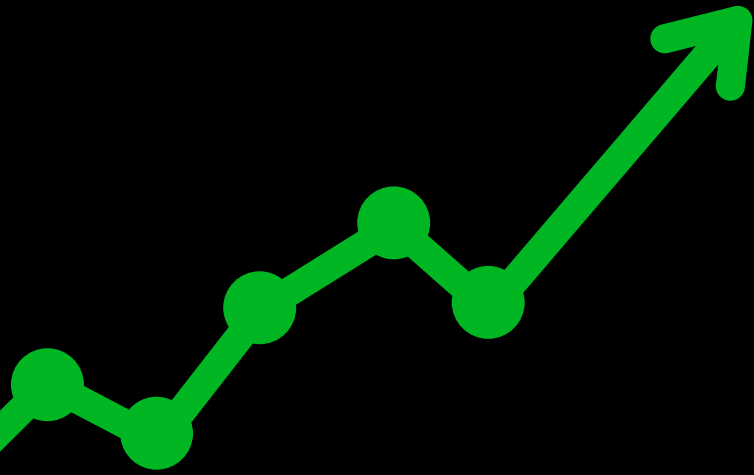
Rozumiem, ale na czym ten strach opierasz? Na założeniu czy na wiedzy? Sposób w jaki inwestujemy polega w wielkim skrócie na tym, że kupujemy tylko wartościowe spółki i tylko wtedy kiedy są na wyprzedaży. Czyli kupujemy je wtedy kiedy cena jest niższa niż to ile naprawdę są warte. To tak jakbyś kupiła dom, który wiesz, że jest wart milion za 700 tys - złapałabyś okazję. Czy martwiłabyś się, że na nim stracisz pieniądze, czy liczyłabyś ile na nim zarobisz?

No moim zdaniem to drugie! Poza tym wszystko zrobisz bardzo pomалу... najpierw jedną akcję kupisz... JEDNĄ! To koszt typu dobra kosmetyczka w miesiącu...

Czy idąc na pazurki, włoski i rzęski mówisz "boję się, że stracę"? Czy też wiesz, że wymieniasz pieniądze na zabiegi?

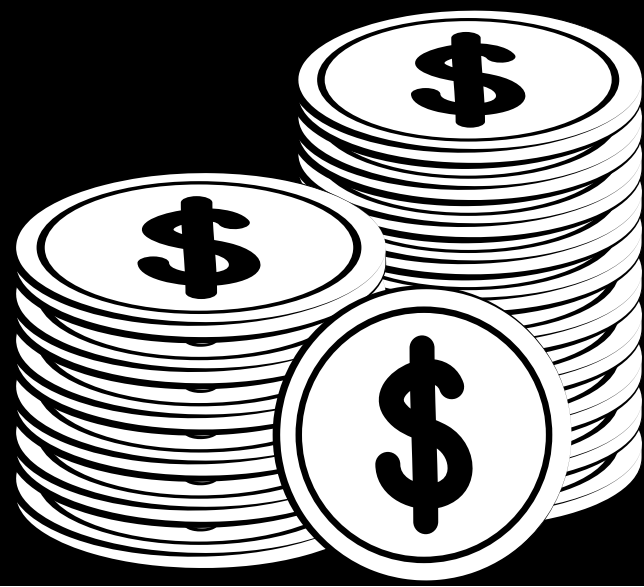
Na giełdzie wymieniasz pieniądze na akcje, czyli kawałki biznesu, które pracują dla Ciebie. To co wydasz na beauty, nigdy do Ciebie nie wróci, to co wydasz na akcje nadal masz i możesz w każdym momencie spieniężyć i zyskać profity.

Widzisz jak inaczej można na to spojrzeć?



Numer 3

**Sprawdź czy bardziej się
boisz, czy bardziej
chcesz zyskać lepsze
życie.**



SPRAWDŹ CZY BARDZIEJ SIĘ BOISZ, CZY BARDZIEJ CHCESZ ZYSKAĆ LEPSZE ŻYCIE.



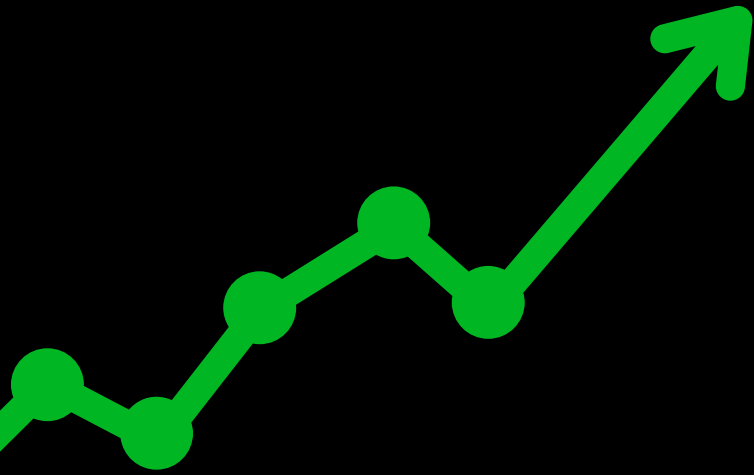
Ja zawsze to robię... Wyobrażam sobie na jednej ręce te wszystkie rzeczy, których się obawiam, a na drugiej to wszystko co zyskam dzięki temu, że ten krok zrobię. Gdy zyski wygrają, gdy poczuję jak fajnie będę się czuła, gdy to czego chce będzie moje, to wybór jest dla mnie oczywisty.

Lubię także testowe pytanie "czy mnie to zabije?" To zrobienie czegoś nowego... sprawdzenie, nauczenie się, odważenie się...? Zawsze się uśmiecham gdy o tym myślę, bo wiem, że mnie nie zabije, że krew się nie poleje i tak naprawdę nic mi nie będzie. Że strach ma wielkie oczy, a tak naprawdę nic mi nie zagraża, bo to tylko moje wyobrażenia i mój wewnętrzny sabotażysta!

A że ja nie lubię gdy umysł mnie sabotuje, więc podejmuję decyzję, robię krok, bo nie chcę być zakładnikiem strachu! Kieruję się w życiu powiedzeniem, że osoba odważna "umiera" tylko raz, jak krok do przodu robi... tchórz umiera codziennie myśląc o tym co powinien zrobić...

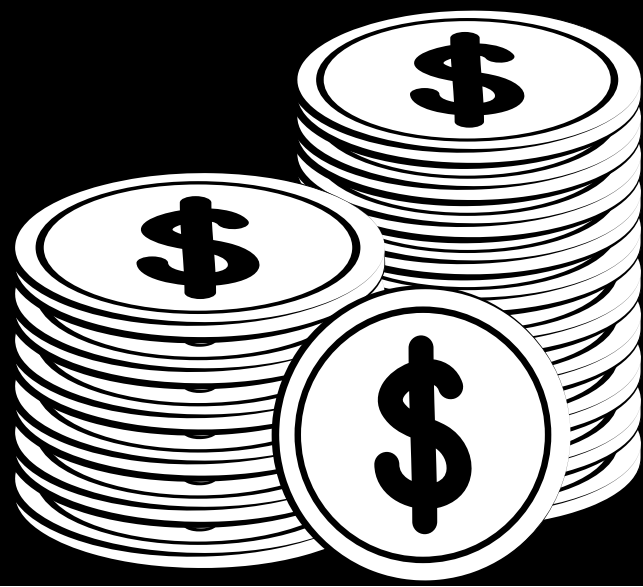
Zacznij stawać się osobą odważną, która dzięki każdemu krokowi do przodu rośnie i ma coraz większy postęp!





Numer 4

Połącz kropki



Połącz kropki

Marzysz o tym aby docelowo nie mieć szefa nad głową? Aby zarabiać w bardziej pasywny sposób?

Tak?

No to to wymaga mądrzejszego sposobu zarabiania! A giełda jest właśnie takim rozwiązaniem, czyli drogą do Twoich chcień. Będziesz się więc bała drogi czy po prostu na nią wejdiesz i pozwolisz aby doprowadziła Cię do celu?

Popatrz na to tak:

Twój dzisiejszy sposób zarabiania nie daje Ci tego co chcesz, prawda? Gdyby dawał, nie czytałabyś tego pdfa.

Tak czy tak - jakiś nowy, dodatkowy sposób zarabiania będziesz potrzebowała, szkoda energii na to aby się buntować

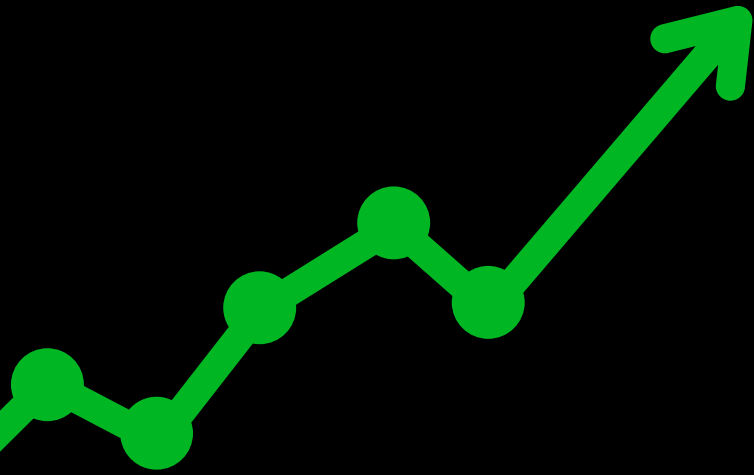
skoro więc jest to logiczne, że potrzebujesz nowych rozwiązań i sposobów, że bez tego się nie obejdziesz i CHCESZ swojego lepszego życia wystarczająco mocno, to musisz zrobić pierwszy krok do przodu!



Tu nie ma miejsca na „może”, tu jest tylko miejsce na „no dobra, boję się, ale zrobię” !!!

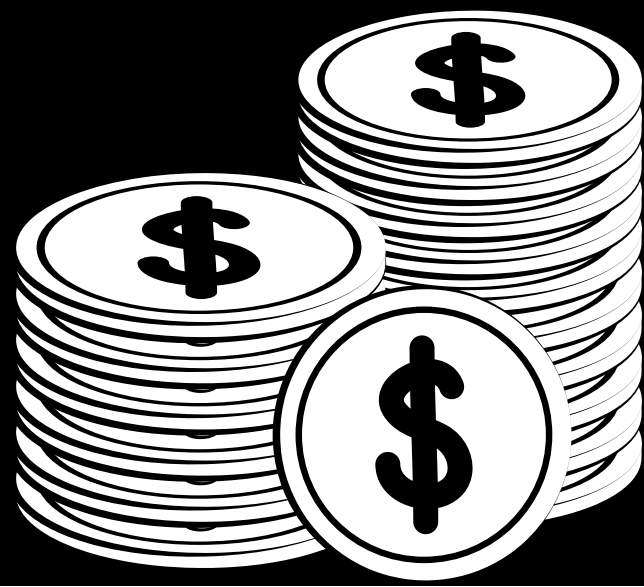
Dlaczego tak dosadnie o tym piszę? Bo czasami zachowujemy się jak rozkapryszone dziewczynki, które chcą zjeść ciastko i mieć ciastko, tylko dlatego, że tak sobie wymyśliły.

Ale to nie jest dojrzałe podejście i życie tak nie działa! Więc albo się będziesz upierać, ale świat się do Ciebie i tak nie nagnie. Albo podejdziesz mądrze do tematu i stwierdzisz, że wykorzystasz zasady do swoich potrzeb.



Numer 5

**Weź dwa kroki do tyłu
i popatrz na to gdzie
są pieniądze.**



WEŻ DWA KROKI DO TYŁU I POPATRZ NA TO GDZIE SĄ PIENIĄDZE.



Spokojnie, oddechaj, wytłumaczę Ci o co chodzi :) To jest wykres SP500 ostatnie 90 lat. Patrząc gołym okiem, czy widzisz jak ten wykres wygląda na przestrzeni lat? Zaiwania do góry i jest coraz wyżej! A to pokazuje, że giełda rośnie.

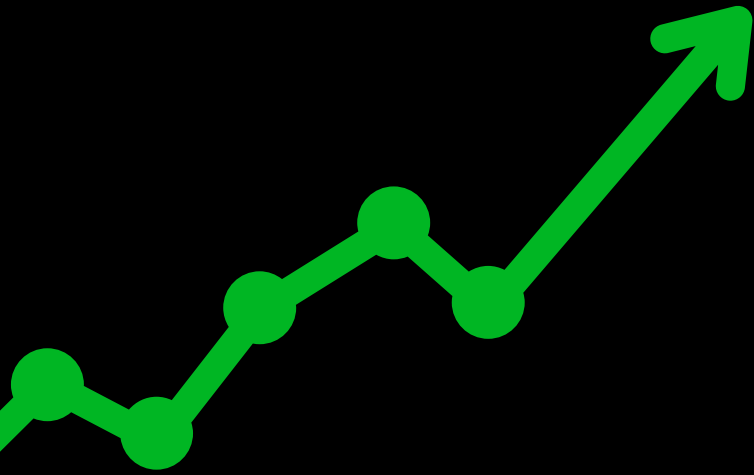
Oczywiście, że są i dołki i bocзки, ale **po to uczymy się zasad aby wiedzieć co zrobić i kiedy**. A to wszystko tłumaczę w programie: kiedy kupujemy, co i za ile i jak się zachowujemy. Dlatego także obstawiamy tylko dobre firmy, które radzą sobie i zarabiają pieniądze, a nie byle jakie, które mogą być wtopą.

Widzisz? Zobaczyłaś swój pierwszy wykres i jakoś to przeżyłaś :) A pomyśl jak fajnie byś się czuła, gdybyś rozumiała co on dokładnie Ci mówi i wiedziała kiedy kupić, a kiedy wziąć zyski! Bajka normalnie!

Giełda to miejsce gdzie jest kupa kasy, bo taka jest specyfika tej branży. Nie trzeba odbijać się od sufitu zarobków, bo go nie ma. Nie trzeba być miłą, bo to czy zarabiasz, to nie jest czyjaś łaska, ale Twoja wiedza. Nie trzeba meldować się na osiem godzin. Nie trzeba udawać.

Można być w pełni sobą i nadal zarabiać pieniądze.

I dlatego właśnie warto w cholerę pogonić strachy związane z giełdą, nauczyć się inwestować i kawałek tego finansowego tortu wziąć dla siebie.



Dzięki giełdzie:

MOŻESZ MIEĆ DODATKOWY DOCHÓD

**MOŻESZ ZAGONIĆ SWOJE PIENIĄDZE ABY ZARABIAŁY
CI KOLEJNE PIENIĄDZE**

MOŻESZ ZBUDOWAĆ KAPITAŁ NA ŻYCIE

MOŻESZ ZABEZPIECZYĆ SIĘ NA EMERYTURĘ

MOŻESZ SIĘGAĆ PO WOLNOŚĆ

ZACZNIJ DZISIAJ >

**Zobaczysz, że
to Ci się opłaci**

